

# yung adisz, Zapłakane Matki (Def Jam World Tou

Jebać podatki, nielegalne klamki  
Zagubione dzieci, zapłakane matki  
I jointy pod blokiem, alkohol spod Żabki  
I bliżej Ci śmierci, lub wpadniesz do klatki  
Jebać tą drogę, choć byłem na niej  
Du var ik på gaden suko to pizdę sklej  
Alkohol mi lej lub lean'u zalej  
Znieczulam swą traumę jak jebany bej

Du ik' gade dreng mała suko  
Nie widziałeś tego co ja w Danii, suko  
Bandereletaret kommer fra kvarteret  
Widziałem dwie strony du virker forvirret  
Perspektywa dilera i ćpuna  
Od eller pachnie im skuna  
Uważaj na głowę, bo trafi cię kula  
For her omkring tylko liczy się suma  
Teraz zarabiam z muzyki  
Nie wale tematu nie wierzysz to testuj mi siki  
Wożę się luksus pod maską koniki  
Starzy ziomale mnie proszą o bliki  
(Teraz zarabiam z muzyki)  
(Nie wale tematu nie wierzysz to testuj mi siki)  
(Wożę się luksus pod maską koniki)  
(Starzy ziomale mnie proszą o bliki)

Jebać podatki, nielegalne klamki  
Zagubione dzieci, zapłakane matki  
I jointy pod blokiem, alkohol spod Żabki  
I bliżej Ci śmierci, lub wpadniesz do klatki  
Jebać tą drogę, choć byłem na niej  
Du var ik på gaden suko to pizdę sklej  
Alkohol mi lej lub lean'u zalej  
Znieczulam swą traumę jak jebany bej

Znowu oddycham tym znowu to biorę  
Buch w płuco biorę za troje a palę sam taki ja koleś  
To, co jest moje jest moje jak będę chciał twoje też biorę  
Nie pytaj jakie nastroje ja mam  
Zobaczysz kiedy nabroję  
Nie chce liczyć na nich sam robię kwit sam liczę kwit  
Ciagle w biegu ku przyszłości, by rozjechać mózg Ci to był ale znikł o  
Rzucam pieniądze to invest kasyno się kręci to więcej niż biznes  
Muszę wciąż nie spać na siłę to limit się czuje jak w gierce na winie  
Dostaje oczopląsu od chaosu ruszam głową  
Miałem pierwszy w bloku przewózkę, żeby wyjść z muzyką do bloku obok  
Rzucam ciągle nasze sciechy to temat potrzebny  
Ten temat to złoto  
Zasnę spokojnie ja w końcu przed snem mam wyśle ja tobie wiadomość

Jebać podatki, nielegalne klamki  
Zagubione dzieci, zapłakane matki  
I jointy pod blokiem, alkohol spod Żabki  
I bliżej Ci śmierci, lub wpadniesz do klatki  
Jebać tą drogę, choć byłem na niej  
Du var ik på gaden suko to pizdę sklej  
Alkohol mi lej lub lean'u zalej  
Znieczulam swą traumę jak jebany bej  
Jebać podatki, nielegalne klamki  
Zagubione dzieci, zapłakane matki  
I jointy pod blokiem, alkohol spod Żabki  
I bliżej Ci śmierci, lub wpadniesz do klatki  
Jebać tą drogę, choć byłem na niej  
Du var ik på gaden suko to pizdę sklej

Alkohol mi lej lub lean'u zalej  
Znieczulam swą traumę jak jebany bej